

A nawet cztery jakby się dobrze policzyło i jeszcze kładka. 4 marca, tych co to "w sobotę nie ma w domu" zebrało się na stacji kolejowej (zaśmiecanej do granic możliwości – bo przecież po co śmieci maja być w koszu – najlepiej ten kosz przewrócić) 30 osób. Noworudzcy Gwarkowie, AniKije a i osoby niezrzeszone też. Rozgadana i roześmiana grupa wpakowała się do szynobusu, w którym zszokowana nieco ilością pasażerów pani konduktorka ledwie zdążyła sprzedać bilety, bowiem wysiadaliśmy już na Zdrojowisku. Stacyjka, powstała jako prywatna, wybudowana przez dawnego właściciela domu zdrojowego przedstawia teraz opłakany widok, pomijając nawet walające się wszędzie śmieci (głównie butelki). Mijając niegdysiejszy dom zdrojowy zeszliśmy do głównej drogi na Zdrojowisku i przeprawiwszy się przez nią bezpiecznie, skręciliśmy na ścieżkę przy Jugowskim Potoku wartko sobie płynącym. Przeszliśmy przez dziurawa nieco kładkę nad potokiem i już na lekkim wzniesieniu przywitały nas oświetlone słońcem widoczki wraz z pierwszym mostem. Po zejściu przez błotnistą łąkę, umazani od stóp do kolan czerwona glina, wyglądaliśmy trochę jak nieboskie stworzenia, ale kompletnie się tym nie przejmując pomaszerowaliśmy dalej – bo jak się obsuszy, to się obkruszy przecież. Przy "zapańczanym" moście obowiązkowe zdjęcie i dalej opłotkami. Widoki wkoło zapierały dech w piersiach. Daleko na polach widać było stada saren, a na Kalenicy wypatrzyliśmy nawet wieżę widokową. Odpoczynkowy postój wypadł nam przy Muzeum Górnictwa. Zdobywanie Rudej Góry zostawiliśmy na kolejną wycieczkę i nieco zmieniając zaplanowaną trasę doszliśmy do kolejowego przystanku Nowa Ruda – Przedmieście. Stamtąd, ścieżka wzdłuż torów, przechodząc właśnie przez kolejny mostek, mając po prawej Boguszę, a po lewej Ruda Górę doszliśmy do Białego Mostu, gdzie po wspólnym zdjęciu i "rzuceniu okiem" na Czarny Most, pożegnaliśmy się, dziękując sobie za wspólny spacer. Przez mosty prowadził Honorowy Przodownik Turystyki Górskiej, kol. Czesław Dominas, dodatkowo umilając wycieczkę świetnie opowiadanymi fraszkami.

Noworudzki UTW

Anna Szczepan

Wzór wypełnienia książeczki GOT:

Data odbycia wycieczki	Trasa wycieczki	Nr grupy górskiej wg reg. GOT	Punktów wg reg. GOT	Czy przodownik był obecny	Podpis i nr legitymacji przodownika turystyki górskiej
04.03.2017	Zdrojowisko-Zatorze-Nowa Ruda (5km, 100m)	S.11	6	tak	